

Sygn. akt V Ka 340/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 05 czerwca 2013r.

Sąd Okręgowy w Koszalinie V Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący – Sędzia: SO Grzegorz Polewiak (spr.)

Sędziowie: SO Sławomir Przykucki

SO Marek Mazur

Protokolant: sekr. sąd. Magdalena Iskrzycka

przy udziale Prokuratora Prok. Okręg. Katarzyny Słodzińskiej

po rozpoznaniu w dniu 05 czerwca 2013 r. sprawy

H. P.

oskarżonej z art. 279§1 kk, z art. 288§1 kk w zw. z art. 12 kk i z art. 190§1 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej

od wyroku Sądu Rejonowego w Koszalinie

z dnia 24 grudnia 2012 r. sygn. akt X K 1187/10

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Koszalinie do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt V Ka 340/13

UZASADNIENIE

H. P. został oskarżona o to, że:

I. w kwietniu 2007 roku w K., po uprzednim zaborze klucza włamała się do mieszkania przy ul. (...), skąd następnie zabrała w celu przywłaszczenia cyfrowy aparat fotograficzny marki F. o wartości 1100 złotych, czym działała na szkodę D. K.,

tj. o czyn z art. 279 § 1 kk,

II. w okresie od maja 2007 roku do 24 maja 2008 roku w K., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu w góry powziętego zamiaru:

- w okresie od maja 2007 roku do 02 września 2007 roku zniszczyła dwa zamki w drzwiach powodując straty w wysokości 500 złotych na szkodę D. K.,

- w okresie od 29 do 30 grudnia 2007 roku uszkodziła samochód marki P. (...) ((...)) poprzez przebicie trzech opon, w wyniku czego powstały straty w wysokości 600 złotych na szkodę R. B.,

- w dniu 06 maja 2008 roku uszkodziła samochód marki P. (...) ((...)) poprzez oblanie karoserii pojazdu farbą, w wyniku czego powstały straty w wysokości 120 złotych na szkodę D. K.,

- w okresie od 19 do 20 marca 2008 roku zniszczyła drzwi do mieszkania poprzez och podpalenie w wyniku czego powstały straty w wysokości 5000 złotych na szkodę D. K. oraz(...),

- w okresie od 09 do 24 maja 2008 roku zniszczyła poprzez podpalenie drzwi wejściowe w wyniku czego D. K. wyrządzono szkodę w wysokości 2000 złotych oraz zniszczyła elewację ściany klatki schodowej w wyniku czego wyrządzono (...) szkodę w wysokości 408,67 zł,

przy czym łączna wartość strat powstałych na skutek przestępstwa wyniosła 8628,67 złotych na szkodę D. K., B. B. oraz (...), tj. o czyn z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 12 kk,

III. w okresie od 01 sierpnia 2007 roku do 29 grudnia 2007 roku w K., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru wielokrotnie groziła za pomocą telefonu D. K. popełnieniem przestępstwa, przy czym groźby te wzbudziły w zagrożonej uzasadnioną obawę ich spełnienia,

tj. o czyn z art., 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk.

Sąd Rejonowy w Koszalinie wyrokiem z dnia 24 grudnia 2012 roku w sprawie X K 1187/10:

I. uniewinnił oskarżoną H. P. od popełnienia zarzucanych jej w pkt I, II i III aktu oskarżenia czynów,

II. kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Apelacje od tego wyroku wnieśli prokurator oraz pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej.

Prokurator na podstawie art. 425 § 1 kpk, art. 427 § 1 kpk in principio i art. 444 kpk zaskarżył powyższy wyrok na niekorzyść oskarżonej H. P. w całości.

Na podstawie art. 427 § 2 kpk i art. 438 pkt 2 i 3 kpk wyrokowi temu zarzucił:

a) obrazę przepisów postępowania karnego:

- tj. art. 5 § 2 kpk oraz art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk mającą wpływ na treść orzeczenia, a polegającą na niewłaściwym zastosowaniu wyrażonej w przepisie art. 5 § 2 kpk zasady procesowej, w myśl której wszelkie nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego, podczas gdy istniejące w przedmiotowej sprawie wątpliwości mogły zostać usunięte przy użyciu środków procesowych przewidzianych w ustawie karnej procesowej, to jest dokonanie szczegółowej analizy dowodów przeprowadzonych w sprawie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wiedzy i doświadczenia życiowego, w sytuacji gdy w przedmiotowej sprawie doszło do dowolnej oceny dowodów (dokonanej z naruszeniem przepisu art. 7 kpk) skutkującej uniewinnieniem oskarżonego od popełnienia zarzucanych jej aktem oskarżenia przestępstw, podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego materiału doprowadziłaby do odmiennych wniosków co do sprawstwa oskarżonej H. P. w zakresie zarzucanych jej aktem oskarżenia czynów,

b) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na treść orzeczenia, a polegający na uznaniu, że zebrane w sprawie dowody nie dają podstaw do ustalenia, iż oskarżona H. P. dokonała zarzucanych jej aktem oskarżenia czynów, podczas gdy prawidłowa analiza i ocena zebranego materiału dowodowego, dokonana zgodnie z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniem wiedzy oraz doświadczenia życiowego pozwala na odmienny wniosek (tj. na stwierdzenie, że oskarżona H. P. dokonała zarzucanych jej przestępstw).

Podnosząc te zarzuty na podstawie art. 427 § 1 in fine i art. 437 § 1 i 2 kpk wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Koszalinie.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej na podstawie art. 444 kpk oraz art. 425 § 1, 2 i 3 kpk zaskarżył powyższy wyrok w całości na niekorzyść oskarżonej H. P..

Na podstawie art. 438 pkt 2 oraz 3 kpk rozstrzygnięciu temu zarzucił:

1) obrazę przepisów postępowania zawartych w art. 7 kpk wyrażającą się w dokonaniu przez Sąd dowolnej, a nie swobodnej oceny wyjaśnień złożonych przez oskarżoną przed funkcjonariuszem Policji w dniu 21 października 2008 roku (oskarżona złożyła oświadczenie, w którym przyznała się do popełnienia wszystkich zarzucanych jej czynów) skutkujące ustaleniem błędnego stanu faktycznego tj. przyjęcie, że złożenie przez oskarżoną zdawkowych i ograniczonych wyjaśnień należy rozumieć jako okoliczność przemawiającą za wersją, iż oskarżona nie dopuściła się popełnienia zarzucanych jej czynów,

2) obrazę przepisów postępowania zawartych w art. 7 kpk wyrażającą się w dokonaniu przez Sąd dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, tj. ujawnienie w miejscu zamieszkania oskarżonej aparatu fotograficznego należącego do pokrzywdzonej oraz karty SIM, z której wykonywano połączenia telefoniczne do pokrzywdzonej zawierające w swej treści groźby karalne, prowadzące do błędów w ustaleniach faktycznych, polegającego na uznaniu za nieudowodnione faktów popełnienia przez oskarżoną czynów określonych w pkt I i III aktu oskarżenia, mimo dostatecznych ku temu dowodów,

3) obrazę przepisów postępowania tj. art. 9 § 1 kpk w zw. z art. 167 kpk i w zw. z art. 410 kpk polegającą na nie przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego grafologa na okoliczność porównania charakteru pisma oskarżonej z charakterem pisma osoby, będącej adresatem koperty zawierającej groźby.

Podnosząc powyższe zarzuty, wniósł o :

1. zamianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uznanie oskarżonej H. P. za winną popełnienia zarzucanych jej w akcie oskarżenia czynów i wymierzenie jej kary wnioskowanej przez oskarżyciela publicznego,
2. z ostrożności procesowej ewentualnie uchylenie przedmiotowego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora zasługuje na uwzględnienie, natomiast apelacja pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej jest zasadna w zakresie podniesionych zarzutów.

Ustalenia sądu pozostają pod ochroną prawa procesowego tylko wtedy, gdy:

- 1) są poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności, i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy,
- 2) stanowią wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego,
- 3) są wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – uargumentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (wyrok Sądu Najwyższego z 9 listopada 1990 r., WRN 149/90, OSNKW 7-9/1991, poz. 41).

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy nie sprostął wymogom określonym w punktach 2 i 3. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku wskazuje na to, że Sąd I instancji wyeksponował i nadał zbyt duże znaczenie dowodom i okolicznościom przemawiającym na korzyść oskarżonej, natomiast zlekceważył lub w ogóle pominął te, które mogą świadczyć o słuszności postawionych oskarżonej zarzutów. Ponadto, wbrew zasadom logiki, ocena dowodów ma charakter niekompletny, fragmentaryczny i jest oderwana od realiów sprawy, podczas gdy powinna być ona

kompleksowa, z uwzględnieniem całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, wzajemnego powiązania poszczególnych dowodów i ich wymowy w świetle niespornych okoliczności sprawy. Nie ma zatem wątpliwości, że Sąd I instancji dopuścił się naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów (art. 7 kpk) i zasady obiektywizmu (art. 4 kpk), co skutkowało błędnymi ustaleniami faktycznymi, a w konsekwencji doprowadziło do uniewinnienia oskarżonej od wszystkich zarzucanych jej czynów.

Odnosząc się szczegółowo do oceny dowodów zaprezentowanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w pierwszej kolejności stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy nie wyjaśnił w sposób przekonujący, dlaczego uznał za niewiarygodne wyjaśnienia oskarżonej złożone z postępowaniu przygotowawczym, w którym przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów. Można wręcz odnieść wrażenie, że Sąd meriti w ogóle uchyla się od obowiązku oceny tego dowodu, z jednej strony powołując się na regułę *in dubio pro reo*, a z drugiej, na stanowisko zawarte w uzasadnieniu postanowienia Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 29 kwietnia 2009 roku. Tymczasem reguła zawarta w art. 5 § 2 kpk nie odnosi się do oceny dowodów, a jedynie do sytuacji, w której na podstawie dowodów uznanych za wiarygodne, możliwe jest przyjęcie co najmniej dwóch wersji zdarzenia; w takim wypadku nakazuje ona przyjęcie wersji najkorzystniejszej dla oskarżonego. Ocena dowodów następuje w oparciu o zasadę wyrażoną w art. 7 kpk. W sytuacji zatem, gdy mamy do czynienia z dowodami w swej treści sprzecznymi, obowiązkiem sądu jest określenie, w oparciu o zasadę swobodnej oceny dowodów, które z tych dowodów i w jakim zakresie są wiarygodne, a które na wiarę nie zasługują i dlaczego. Ocena dowodów, należy do podstawowych obowiązków sądu I instancji i nie może on uchylać się od niej, zasłaniając się treścią art. 5 § 2 kpk. Podobnie niedopuszczalne jest uchylanie się od tej oceny poprzez powołanie się na stanowisko innego sądu, nawet odwoławczego, tym bardziej wyrażonego w związku z rozpoznaniem kwestii incydentalnej, nie związanej bezpośrednio z odpowiedzialnością oskarżonej i nie wymagającej oceny dowodów. Zauważyć bowiem należy, że nawet po uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, sąd ten nie jest związany oceną dowodów dokonaną przez sąd odwoławczy i ma obowiązek dokonać tej oceny samodzielnie (art. 442 § 3 kpk a contrario). Tym bardziej, jeśli sąd odwoławczy wypowie się co do oceny dowodów przy okazji rozpatrywania zażaleń na postanowienia w kwestiach incydentalnych, których głównym przedmiotem nie była odpowiedzialność oskarżonego. Tak właśnie było w przedmiotowej sprawie, gdzie zdanie o braku dowodów winy oskarżonej zbyt pochopnie i przedwcześnie zawarto w uzasadnieniu postanowienia z 29 kwietnia 2009 roku. Tymczasem z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że stanowisko Sądu Okręgowego wyrażone w wymienionym postanowieniu jest głównym argumentem dla Sądu I instancji, który w związku z tym praktycznie zaniechał własnej oceny dowodów.

Wracając do oceny pierwszych wyjaśnień oskarżonej, stwierdzić należy, że fakt, że były one lakoniczne, nie świadczy jeszcze o tym, że są one niewiarygodne, tym bardziej, że nie ma wątpliwości, iż oskarżona nie tylko przyznała się do wszystkich zarzucanych jej czynów, ale wskazała również na zdarzenie, które nie było przedmiotem zarzutu, a pokrzywdzona zeznała o nim dopiero po złożeniu omawianych wyjaśnień przez oskarżoną. Do tej okoliczności Sąd Rejonowy odniósł się bardzo pobieżnie i w sposób nielogiczny, ponieważ nie tłumaczy, dlaczego oskarżona miałaby przyznać się do czynu, którego nie popełniła i nie był jej zarzucany, nawet jeśli o fakcie obłania farbą samochodu pokrzywdzonej wiedział P. K. i Ż. Ż.. Doświadczenie życiowe wskazuje na to, że człowiek ma raczej naturalną skłonność do ukrywania swoich zachowań mających charakter czynów niedozwolonych lub społecznie nieaprobowanych, niż do przyznania się do czynów karalnych, których się nie dopuścił. Oczywiście w praktyce sądowej zdarzają się przypadki bezpodstawnego samooskarżenia, ale jest to spowodowane defektami psychicznymi oskarżonych, albo wynikało z ich taktyki procesowej. W przedmiotowej sprawie nic nie wskazuje na to, żeby były jakiegokolwiek logiczne przesłanki do uznania, że oskarżona miałaby powód do przyznawania się do postawionych jej zarzutów, pomimo tego, że nie dopuściła się opisanych w nich czynów, a tym bardziej, żeby fałszywie oskarżyła się o czyn nie objęty zarzutem.

Wersję przedstawioną w pierwszych wyjaśnieniach oskarżonej wspiera fakt ujawnienia w mieszkaniu oskarżonej aparatu fotograficznego skradzionego z mieszkania pokrzywdzonej, a także telefonu komórkowego marki N. oraz karty SIM, z których grożono D. K.. Oczywiście można – jak to uczynił Sąd I instancji – skwitować to stwierdzeniem, że tłumaczenie oskarżonej, choć mało prawdopodobne, to jednak nie jest niemożliwe. Rzecz jednak w tym, że jeśli dowody te rozpatrywać w ich wzajemnym powiązaniu, w tym również z wyjaśnieniami oskarżonej, w których przyznała

się ona do popełnienia zarzucanych jej czynów, to nie wydaje się, żeby późniejsze jej wyjaśnienia, zwłaszcza w części, w której wskazuje przyczyny wcześniejszego przyznania się, uznać można było za wiarygodne. Sąd Rejonowy nie analizuje również kwestii daty wykonania zdjęć, na których znajduje się oskarżona i jej bliscy, w kontekście jej twierdzeń i zeznań B. M., że aparat fotograficzny został przez H. P. zakupiony na giełdzie w październiku 2007 roku. Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej słusznie również wskazuje na to, że karta pamięci aparatu zawierała zdjęcia pokrzywdzonej, a ponieważ oskarżona je знаła, to wytłumaczenia wymagałoby, dlaczego przynajmniej nie poinformowała w tym fakcie D. K.. Twierdzenie oskarżonej, że nie umiała obsługiwać aparatu, nie przekonuje, skoro wykonywała nim zdjęcia.

Mając na uwadze opisane wyżej uchybienia, których dopuścił się Sąd I instancji, konieczne było uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Koszalinie. W tym miejscu zauważyć trzeba, że Sąd odwoławczy nie mógł uwzględnić wniosku pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie oskarżonej H. P. za winną popełnienia zarzucanych jej w akcie oskarżenia czynów i wymierzenie kary zawnioskowanej przez oskarżyciela publicznego. Skarżąca zapomniała o zawartej w art. 454 § 1 kpk regule *ne peius*, która nie pozwala sądowi odwoławczemu skazać oskarżonego, który został uniewinniony w pierwszej instancji. Sąd Okręgowy, uwzględniając zawarte w apelacji zarzuty, mógł więc jedynie uchylić zaskarżony wyrok i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Koszalinie.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy rzeczą Sądu I instancji będzie wyeliminowanie stwierdzonych uchybień. Przede wszystkim Sąd Rejonowy powinien dokonać samodzielnej oceny zebranych w sprawie dowodów i dokonać ustaleń faktycznych w oparciu o dowody uznane za wiarygodne. Sąd ten musi przy tym uwzględnić okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonej, a przy ocenie dowodów kierować się zasadami określonymi w art. 7 kpk, a nie uchylać się od tej oceny powołując się na regułę *in dubio pro reo*. Poszczególne dowody nie mogą być przy tym oceniane w separacji od innych, ale muszą być rozpatrywane w kontekście całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego i z uwzględnieniem realiów sprawy. Tylko sposób rozumowania uwzględniający powyższe uwagi, zaprezentowany w ewentualnym uzasadnieniu, sporządzonym zgodnie z wymogami określonymi w art. 424 kpk, będzie korzystał z ochrony przewidzianej w art. 7 kpk.